

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM

Delegacja ZSL w NRD

W czwartek przybyła do Berlina specjalnym samolotem delegacja NK ZSL z prezesem stronnictwa, marszałkiem Sejmu Czesławem Wycechem na czele, która weźmie udział w rozpoczynającym się w piątek w Szwierinie zjeździe Niemieckiej Demokratycznej Partii Chłopskiej.

Spotkanie młodzieży

Tegoroczne tradycyjne spotkanie młodzieży trzech sąsiadujących krajów — Polski, Czechosłowacji i NRD odbędzie się tym razem na terenie Ziemi Lubuskiej w dniach 6-8 maja.

Pomnik Marksa

W gmachu budapeszteńskiej Wyższej Szkoły Partijnej odsłonięto pomnik Karola Marksa.

Na Lysej Górze

Na Lysej Górze rozpoczęto budowę 125-metrowej wieży dla ośrodka radiowo-telewizyjnego. Swym zasięgiem obejmie ona całe woj. kieleckie i przyległe powiaty województw południowo-wschodnich.

Aresztowania w Alabamie

W mieście Attalla w stanie Alabama (USA) aresztowano wczoraj 8 osób — uczestników marszu pod hasłem zniesienia segregacji rasowej.

Wybory prezydenta

Parlament Izraela zebrać się ma 21 maja dla dokonania wyboru nowego prezydenta.

Niespotykana burza

W środę, nad stolicą Libanu Bejrutem przeszła niesłychanej mocy wicher, połączona z gwałtownym gradem. Padający przez blisko godzinę grad rozbił szyby w wielu domach, zniszczył roślinność i zablokował ruch kołowy. Warstwa lodu osiągnęła miejscami grubość 50 cm.

PODZIĘKOWANIE

Załogom zakładów pracy, organizacjom partyjnym i społecznym oraz wszystkim, którzy nadesłali życzenia 1-Majowe

serdeczne podziękowanie składa

KOMITET WOJEWÓDZKI
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej
w Poznaniu

Kaliskie Spotkania Teatralne budzą coraz większe zainteresowanie

Od 2 do 12 maja Kalisz znów gości na scenie Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego teatry, które tu przybyszą z różnych stron kraju ze swoimi najlepszymi przedstawieniami.

Kalisz z roku na rok przygotowuje się coraz staranniej do swojego „święta Teatralnego”. Miasto przybiera odświeżony, kolorowy wygląd, mieszkańcy żywiej interesują się teatralnymi przedstawieniami i ludźmi teatru, z którymi ma już okazję spotkać się w okresie festiwalu.

Kaliskie Spotkania Teatralne stały się przedmiotem dumy gospodarzy miasta i mieszkańców Kalisza, o czym mówił w czasie uroczystego otwarcia przewodniczący Komitetu III Kaliskich Spotkań Teatralnych i zarazem gospodarz miasta — Fr. Kopeczyński.

W tym roku patronat nad imprezą objęło Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, w którego imieniu otworzył festiwal przewodniczący Towarzystwa, poseł Fr. Szczerbal. W swoim przemówieniu mówił on m. in. o dawnych trady-

Majowe wczasy chwyciły

FWP przygotował na maj 45 tys. skierowań do domów wypoczynkowych (o 10 tys. więcej niż w maju ubr.). Majowe wczasy nie były wpisywane do legitymacji.

Okazało się, że tak wczesny wypoczynek ma nadszperkowanie wielu zwolenników. Dotychczas sprzedano 39 tys. skierowań.



GŁOS WIELKOPOLSKI

ok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB piątek, 3 maja 1963 Nr 104 (5983)

Dziś rozpoczynają się Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dziś w całym kraju rozpoczynają się doroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy. Bogaty program obejmuje, jak zwykle, liczne kiermasze i loterie książkowe, spotkania z pisarzami i naukowcami, odczyty, pokazy filmowe oraz występy artystyczne.

Wiele imprez zorganizowanych zostanie we wsiach i małych miasteczkach, oddalonych od dużych ośrodków życia kulturalnego. Założeniem „Dni” jest bowiem ożywienie zainteresowań kulturalnych tych środowisk, zachęta do pogłębiania wiedzy ogólnej i zawodowej, a przede wszystkim popularyzacja książki. W wielu miejscowościach, głównie we wsiach i miasteczkach, oddane zostaną do użytku nowe czytelnie, punkty biblioteczne, pawilony księgarskie i inne placówki kulturalno-oświatowe.

Potężny strajk w NRF

320 tys. robotników od 1 maja bez pracy

W czwartek rano we wszystkich prawie zakładach metalurgicznych północnej Badenii i północnej Wirtembergii, bramy fabryczne pozostały zamknięte. Około 320 tys. robotników z 800 fabryk pozostaje od 1 maja bez pracy. Boński minister gospodarki Erhard zwołał na najbliższy poniedziałek do Bonn konferencję przedstawicieli przemysłu metalurgicznego i związków zawodowego metalowców, celem znalezienia wyjścia z tego największego w dziejach Niemiec zachodnich konfliktu społecznego. (PAP)

Ważnym akcentem majowego święta kultury będzie uroczyste obchodzony 12 maja „Dzień Działacza Kultury”.

PAP



Serdeczna przyjaźń łączy Kubę i ZSRR

Pierwszomajowe przyjęcie na Kremlu

W czwartek, odbyło się na Kremlu przyjęcie na cześć uczestników defilady i manifestacji pierwszomajowej.

Pierwszy toast wznosił premier N. Chruszczow na cześć narodu kubańskiego, Zjednoczonej Partii Rewolucji Socjalistycznej, Fidela Castro i jego bojowych towarzyszy. Wznosząc następnie toast na cześć narodu radzieckiego i leninowskiej KPZR, Nikita Chruszczow m. in. podkreślił, iż partia występowała i występuje na rzecz jednności między narodowego ruchu komunistycznego na gruncie marks-

izmu-leninizmu, w obronie zasad internacjonalizmu proletariackiego. Partia udzielała i udziela jak największej pomocy ruchowi narodowo-wyzwoleńcowi wszystkich ludów.

Przemówienie wygłosił również Fidel Castro, który w serdecznych słowach wyraził Związkowi Radzieckiemu głęboką wdzięczność za pomoc udzielaną narodowi kubańskiemu w jego walce o wolność i suwerenność, o zbudowanie socjalizmu. „Jedność naszych marksistowsko-leninowskich partii jest trwała i niewzruszona; mówię to z całego serca z uczuciem głębokiego zadowolenia” — stwierdził mówca, dodając, że zgadza się całkowicie z tym, co powiedział premier Chruszczow.

Następnie ponownie zabrał głos Nikita Chruszczow, mówiąc o znaczeniu rozbudowy gospodarki radzieckiej, bratniej współpracy krajów socjalistycznych opartej na marksistowsko-leninowskich zasadach internacjonalizmu oraz o wielkiej roli, jaką odgrywa w walce o zachowanie pokoju leninowska zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych. Wartością i jednością krajów socjalistycznych — to źródło ich nowych sukcesów, źródło ich niezwykłości. (PAP)

U Thant w Europie

Sekretarz generalny ONZ, U Thant przyleciał wczoraj z Nowego Jorku do Europy. U Thant przewodniczyć będzie dorocznej sesji Komitetu Administracyjnego ONZ do spraw koordynacji w Genewie. Następnie odwiedzi on Rumunię i Jugosławię. (PAP)

Toruński lotnik i poznańscy lekarze uratowali życie dziecka

Do szpitala w Toruniu przywieziono 16-miesięcznego Piotra Kluskę. Dziecko poknęło skorupkę jajka, która utknęła w oskrzelach. Lekarze zalecili przewiezenie dziecka samolotem do specjalistycznej kliniki w Poznaniu.

Z powodu ciężkich warunków atmosferycznych lotnisko poznańskie odmówiło przyjęcia samolotu sanitarnego. Wobec poważnego stanu duszącego się dziecka, instruktor Aeroklubu Toruńskiego Z. Kuźdewicz zdecydował się przewieźć chłopca szybkim samolotem sportowym „JAK 18”. Na lotnisku w Poznaniu czekała już karetka pogotowia.

W I Klinice Chorób Dziecięcych im. Marii Magdaleny doc. dr Roman Rafiński dokonał odpowiedniego zabiegu, dzięki czemu udało się utrzymać dziecko przy życiu. Młody pacjent czuje się dobrze, co wywołało ogromną radość u matki, która z niepokojem telefonowała do Poznania, by dowiedzieć się o dalszych losach syna. (PAP)

Z uroczystości Pierwszomajowych



U góry: 1 Maja w Warszawie. Na zdjęciu — przywódcy partii i rządu pozdrawiają mieszkańców stolicy, idących w pochodzie. Na drugim zdjęciu — Nikita Chruszczow i Fidel Castro na trybunie honorowej podczas manifestacji Pierwszomajowej przed Mauzoleum Lenina w Moskwie.

Fot.: Matuszewski oraz radiofoto CAF

Plugi z Grudziądza dla krajów RWPG

Konstruktorzy Fabryki Narzędzi Rolniczych „Unia” w Grudziądzu przystąpili do modernizacji i ujednolicenia produkowanych w zakładzie plugów ciągnikowych, celem dostosowania ich do standardów międzynarodowych. Jak się przewiduje „Unia” ma być czołowym dostawcą tego typu narzędzi do krajów RWPG. Jeszcze w br. gotowe będą prototypy 19 plugów zawieszanych i przyczepnych skonstruowanych wg nowych założeń. (PAP)

Na polach Wielkopolski

Siewy zbóż zakończone

Rolnicy wielkopolscy zakończyli siewy zbóż jarych. Ostatnie deszcze sprzyjają prawidłowemu kiełkowaniu. Kończy się jeszcze siewy roślin motylkowych. Według opinii inż. Ratajczaka, kierownika Oddziału Produkcji Roślinnej PWRN stan ozimin przedstawia się korzystniej niż wiosną ubiegłego roku. Nie znaczy to jednak, że można zapomnieć o konieczności zasilania ich dawkami azotowymi. Rolnicy dokonują obecnie wsiewek roślin motylkowych jak np. konicyzny czy seradeli. Nasion jest pod dostatkiem.

Do tej pory obsadzono 55 proc. przewidzianego arealu ziemniaków, co stanowi 165 tys. ha. Obsiano też ponad połowę płantacji buraka cukrowego, czyli ok. 38 tys. ha. (emp)

Czytelnikom oraz organizacjom, które nadesłały nam życzenia 1-Majowe serdecznie dziękuję

„GŁOS WIELKOPOLSKI”

Kopalnie węgla brunatnego zyskają nowych fachowców

Robotnicy węglowi na szkoleniu w NRD

Na stacji granicznej Goerlitz nastąpiło w czwartek uroczyste powitanie pierwszej 200-osobowej grupy robotników polskiego przemysłu węgla brunatnego, którzy w liczbie 500 osób przejdą tutaj fachowo, co najmniej półtoraroczne przeszkolenie w kopalniach niemieckich.

Jak wiadomo, NRD zajmuje prężącą pozycję w zakresie technologii wydobywania węgla brunatnego, będąc jednocześnie największym jego producentem na świecie.

Po powitaniu górniczy rozmieszczeni zostali grupami w trzech czołowych kopalniach węgla brunatnego NRD. Najwięcej z nich pracować będzie w głośnym kombinacie „Schwarze Pumpe”. Szczegółowy program przewiduje przeszkolenie zarówno praktyczne, jak i teoretyczne w specjalizacji elektryków i mechaników górnictwa.

Przeszkolenie to ma donieść znaczenie dla polskiego górnictwa, dostarczy bowiem kilkuset niezbędnych specjalistów dla obsługi wielomiliardowej wartości parku maszynowego, zainstalowanego w polskich kopalniach węgla brunatnego. (PAP)

KUBA

140 tys. mieszkańców Hawany i sąsiednich prowincji przez 6 godzin manifestowało w gigantycznym pochodzie, a następnie — podczas wiecu na Placu Rewolucji — swe gorące poparcie dla hasła rewolucji kubańskiej i poczucie nierozrwalnej więzi z całym obozem socjalistycznym.

USA

Zgodnie z przyjętym w USA od lat zwyczajem, większość obchodów z okazji międzynarodowego święta robotniczego odbywa się w pierwszą niedzielę maja. Mimo to 1 maja na rozległym Union Square w Nowym Jorku zebrało się kilka tys. osób. Wiec trwał ponad 4 godziny. Mimo chłodnej, dżdżystej pogody obchód 1-majowy w centrum Manhattanu wypadł okazalej, niż w poprzednich latach. Odbywał się on pod hasłem: „Jedność w walce o pokój głównym zadaniem robotników świata”.

Do zebranych przemówił przywódca KP USA, Gus Hall.

FRANCJA

Mimo chłodnej i dżdżystej pogody, parzanie święcił dzień Pierwszego Maja z właściwym sobie rozmachem i ożywieniem.

Jedność — to naczelne hasło tegorocznego święta francuskich mas pracujących. Jedność działania dała zwycięstwo górnikom w niedawnym strajku marcowym, ona też niezbędna jest w dalszej walce. Podkreślają to wszystkie wystąpienia i rezolucje, uchwalone na licznych wiecach Pierwszomajowych.

IZRAEL

W Izraelu również odbyły się w środę 1-majowe demonstracje ludzi pracy, m. in. w Tel Avivie, gdzie nie organizowano uroczystości pierwszomajowych w ciągu ostatnich dwóch lat.

GRECJA

24-godzinny strajkiem powszechnym i masowymi wiecami w obronie swych praw obchodzili święto 1 Maja masy pracujące Grecji. W Atenach uczestnicy wiecu, który zgromadził 20 tysięcy osób, uchwalili rezolucję domagającą się od rządu przywrócenia swobod demokratycznych i polepszenia warunków pracy.

PORTUGALIA

W stolicy Portugalii uczestnicy demonstracji 1-majowej zostali zaatakowani przez policję salazarowską, która otworzyła ogień, zabijając jedną osobę i wiele raniąc. W celu rozproszenia demonstrantów użyto gazów łzawiących oraz amuletów wodnych. Kilka osób aresztowano.

GWINEA

W Konakry odbył się wielki pochód, a następnie defilada wojskowa.

Nota rządu Kuby do USA

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kuby wystosowało do Departamentu Stanu USA notę protestacyjną w związku z pirackim nalotem dokonanym w dniu 25 kwietnia przez samolot amerykański na fabrykę „Nico Lopez”.

Zaznaczając, że w samolocie znajdowało się dwóch obywateli USA, nota stwierdza, iż rząd Stanów Zjednoczonych nie może uchylić się od odpowiedzialności za działalność, która — gdyby się okazała skuteczna — pociągnęłaby za sobą ofiary wśród ludności cywilnej. (PAP)

Ulgi podatkowe dla ogrodników

Udogodnieniem dla producentów warzyw i nasion jest nowelizacja zarządzenia Ministra Finansów z czerwca 1958 roku, które zwalniało od dodatkowego obciążenia podatkami gruntowym (od upraw specjalnych) dochody osiągane z tych upraw, na niektórych obszarach kraju. Od należności tych zostały wówczas zwolnione na 2 lata dochody z uprawy w szklarniach i inspektach nowo założonych lub odbudowanych w latach 1958—60. Ogrodnicy, którzy w tym czasie dokonali inwestycji w szklarniach, nabyli uprawienia do ulg w formie 3-letniego zwolnienia od dodatkowej opłaty, licząc od pierwszego zbioru.

Minister Finansów, w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa, przedłużył obecnie okres zwolnień od dodatkowego opodatkowania producentów warzyw i nasion ogrodniczych. Dochody z upraw gruntowych będą zwolnione od opłaty jeszcze przez jeden rok.

W odniesieniu do upraw pod szklarnią — nowe zarządzenie przedłuża do końca roku włącznie — okres dokonywania inwestycji w szklarniach i inspektach. (PAP)

Próby unormowania sytuacji w Laosie

W czasie spotkania z przywódcami partii Neo Lao Haksat — oświadczył premier Laosu, książę Souvanna Phouma — w dalszym ciągu szukaliśmy dróg unormowania sytuacji. Zaproponowano utworzenie mieszanej komisji wojsko-politycznej obu stron, która miałaby przedyskutować i opracować konkretne kroki, zmierzające do utrzymania pokoju w Laosie. Wszystkie propozycje Neo Lao Haksat — zaznaczył Souvanna Phouma — przedstawione zostały do wiadomości generała Kong Le i jego oficerów. (PAP)

Churchill rezygnuje

„Nie mogę zgłosić swej kandydatury w najbliższych wyborach, gdyż wypadek jakiegoś uległem w ub. roku znacząco zmniejszył moją możliwość poruszania się” — pisał Winston Churchill w liście skierowanym do konserwatystów okręgu wyborczego Woodford. 89-letni obecnie Churchill zasiadał w parlamencie brytyjskim od roku 1900.

PAP

Miedzy ZBM a przedsiębiorstwem budowlanym

Remonty trzeba... wyremontować

Wiceprzewodniczący CRZZ o sprawie remontów mieszkań

W związku z krytyką dotychczasowych sposobów wykonywania remontów budynków mieszkalnych, wiceprzewodniczący CRZZ — Piotr Gajewski, w rozmowie z przedstawicielem PAP scharakteryzował zamierzenia Związków Zawodowych w tej dziedzinie.

57 proc. mieszkań w miastach i osiedlach znajduje się w posiadaniu rad narodowych. Państwo przeznacza na remonty kapitalne olbrzymie sumy. W latach 1956 — 1960 wydatkowano na te cele 10,5 mld. zł. W planie na lata 1962—1965 nakłady na remonty kapitalne wyniosą ogółem ponad 12 mld. zł. Mimo wielkich wysiłków

finansowych państwa, remonty nie były przeprowadzane w sposób zadowalający. W szeregu województw nie realizowano planów, wiele skarg powoduje przewlekłość i jakość robót remontowych.

Mówiąc o zamierzeniach na przyszłość P. Gajewski poinformował, że w br. nastąpi zmiana dotychczasowych metod organizacji pracy w przedsiębiorstwach gospodarki mieszkaniowej, które zobowiązano do maksymalnej koncentracji robót. Przewiduje się również wprowadzanie pracy dwuzmianowej. Ponadto zobowiązano ZBM i przedsiębiorstwa remontowo-budowlane do wzajemnego egzekwowania kar umownych.

Zarz. Gł. Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej wystąpił z inicjatywą zawierania w formie listów gwarancyjnych trójstronnych umów o najlepsze wykonawstwo remontów kapitalnych pomiędzy przedsiębiorstwami remontowo-budowlanymi, zarządami budynków komunalnych i blokowymi. ZBM mają zapewnić prawidłowy zakres robót oraz dostarczyć w terminie odpowiednią dokumentację, przedsiębiorstwa budowlane — właściwą jakość i terminowość remontu, a mieszkańcy — zabezpieczyć pozostałości na budowie materiały i narzędzia oraz wykonać określone prace w czynnie społecznym.

Oczekuje się że listy gwarancyjne przyczynią się do wyzwolenia inicjatyw społecznej mieszkańców, do usprawnienia remontów, a także do obniżenia kosztów i podniesienia rentowności przedsiębiorstw.

Nowe posunięcie antydemokratyczne

Parlament Republiki Południowo-Afrykańskiej uchwalił ustawę, upoważniającą do przetrzymywania w więzieniach przez 90 dni „osób podejrzanych” bez nakazu aresztowania. Ustawa wprowadza też karę śmierci za nielegalne opuszczenie kraju i za propagowanie działalności antyrządowej.

W myśl tej ustawy minister sprawiedliwości ma prawo przetrzymywania w więzieniu przez czas nieograniczony więźniów politycznych po odbyciu przez nich kary. (PAP)

Jak wykazały konferencje samorządów robotniczych przedsiębiorstw remontowo-budowlanych, większość strat zimowych jest możliwa do odrobienia drogą lepszego wykorzystania dnia roboczego, wyeliminowania zbędnych przestojów i usprawnienia organizacji pracy. (PAP)

Tylko przypadek?...

Czwartek był świętem narodowym Jordani i okazji rocznicy objęcia władzy przez króla Husseina. Rząd amerykański przekazał tego dnia skarbowi jordańskiemu kwotę 2 mln. dolarów tytułem pomocy finansowej. (PAP)

Nowa impreza rewizjonistów

Prowokacyjne „święto” w Berlinie zach.

Całkowicie wyprana z tradycji święta ludzi pracy była demonstracja pierwszomajowa w Berlinie zachodnim. Na wiecu zwołanym prowokacyjnie tuż przy samej granicy państwowej NRD — terenie normalnie zamkniętym — powiewały nie tylko flagi NRF i flagi poszczególnych krajów NRF, lecz także prowincji NRD oraz rewizjonistyczne flagi b. prowincji Rzeszy z polskich ziem zachodnich.

Podczas demonstracji pod hasłem: „Berlin należy do wolnego świata” koncentrowano się niemal wyłącznie na atakach przeciwko NRD i podjudzaniu przeciwko obozowi socjalistycznemu. Wiec zakończył się odśpiewaniem: „Deutschland, Deutschland ueber alles”.

*

Socjaldemokratyczni działacze reformistyczni, którzy usiłowali przekonywać, że walka klasowa w Niemczech zachodnich jest anachronizmem, dziś zmuszeni są odwołać swe twierdzenia. Otto Brenner wyraźnie powiedział w Berlinie zachodnim: „Wracamy do walki klasowej” a przewodniczący Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców Badenii-Wirtembergii, Willi Bleicher oświadczył w Stuttgarcie: „Państwo, w którym rozwija się neofaszystowskie idee i w którym przygotowuje się ustawę o stanie wyjątkowym, nie może oczekiwać, by ludzie pracy bronili je”. (PAP)

Katastrofa kolejowa na szczęście niegroźna

W czwartek nad ranem między stacjami Białaczów — Opatów, wykołubił się pociąg osobowy, zderzając z Przeworską do Łodzi. Niektórzy spośród pasażerów odnieśli lekkie obrażenia. Katastrofa spowodowała zakłócenia w terminowym ruchu pociągów, na tym szlaku po jednym torze. Transporty towarowe skierowano trasami okrężnymi, a pasażerowie pociągów osobowych przesiedli się do specjalnie podstawionych zestawów pociągów.

Specjalna komisja bada przyczynę katastrofy. (PAP)

Kot niemal genialny

12-letni kot, Blackie, przeszedł samotnie 1.100 km z Johannesburga do Port Elizabeth, gdzie znajduje się dom jego poprzednich właścicieli. Kot uciekł od swych nowych właścicieli po kilkunastu dniach pobytu w Johannesburgu i trafił do miejsca, w którym został wychowany. Wypadek ten wzbudził duże zainteresowanie wśród zoologów. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował K. Monikowski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 łączy wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka. 2-6

Na boiskach i bieżniach Ostrowa

Na inaugurację sezonu lekkiej atletyki w Ostrowie, odbyły się dwudniowe zawody, których celem było wyłonienie reprezentacji powiatu na najbliższe spotkania z Ostrzeszowem, Pleszewem i Głogowem. W imprezie wzięło udział ponad 100 zawodników.

Poziom zawodów jak i uzyskane wyniki były raczej przeciętne, na co niewątpliwie wpływała zimna i wietrzna pogoda. Tym niemniej z wyników należy wyróżnić: 100 m Zb. Hadrys (Stal) 11,3. Ten sam zawodnik uzyskał na 200 m czas 23,2. Jego największym rywalem okazał się J. Salwa, który w obu konkurencjach zajął drugie miejsce. W oszczepie zwyciężył J. Komorowski (Stal) 50,04 m, który również był najlepszy w rzucie dyskiem.

Dla uczczenia Święta Pracy rozegrany został turniej 7-osobowych zespołów piłki ręcznej. Zwyciężyła drużyna MKS II przed MKS I i KS Motor. Na 82 km trasie, wiedzącej z Ostrowa przez Ostrzeszów, Grabów do Ostrowa, rozegrano wyścig kolarski, w którym uczestniczyli zawodnicy LZS-ów. Zwyciężył znany, czołowy kolarz Wielkopolski — Janusz Janiak. Przebył on trasę wyścigu w czasie 2.24.20 godz. przed Fr. Figlem i Fr. Włodarskim. Cała trójka — to członkowie LZS Zieloni w Ostrowie.

Hokeiści Stelli zabrali puchar do Gniezna

Doroczny turniej 1-majowy o puchar Rozgłośni Poznańskiej Polskiego Radia, w hokeju na trawie wygrali hokeiści Stelli — Gniezno. W latach 1960 i 1961 puchar był w posiadaniu KS Warta.

Spotkania, rozegrane przy bardzo dużym udziale publiczności, przyniosły następujące wyniki: MKS Gniezno — Stella 0:1, Warta — Grunwald 0:0, Stella — Warta 2:0, MKS — Grunwald 1:0.

Stella uzyskała 5 punktów przed Wartą — 3 pkt., MKS — 2 pkt. i Grunwaldem — 1 pkt.

Zawody odbywały się 2 razy po 15 minut. (P)

Nowy rekord Polski Grabowskiego

Trójmecz lekkoatletyczny juniorów, rozegrany na stadionie AZS, wygrała reprezentacja Poznań 239 punktami przed Wrocławiem 191 pkt. i Zieloną Górą — 190 pkt.

Podczas zawodów Grabowski z Poznań poprawił własny rekord Polski juniorów w dysku. Przed tygodniem rzucił 37,47 m, a wczoraj — 40,1 m (dysk 1,5 kg) odległość 3,4 m. Jest to w skali europejskiej bardzo dobry wynik.

Z pozostałych wyników na uwagę zasługują: 200 m przez płotki — Martinka z Poznań 25,6 sek. Ten sam zawodnik w biegu płaskim na 200 m miał czas 22,8. Płaski (Poznań) wygrał skok w dal wynikiem 6,87 m. W oszczepie zwyciężył reprezentant Zielonej Góry — Bukowicki, rzucił 40,92 m. Trójskok przyniósł zwycięstwo wrocławianinowi Kucharczykowi z wynikiem 14,02 m. W skoku wzwyż kobiet zwyciężyła Dzierżawska (Poznań) 1,40 m. W rzucie młotem pierwsze miejsce zajął Zachęba z Wrocławia 54,14 m. Sztafetę 4 x 100 m kobiet wygrał Poznań, sztafetę mężczyzn 4 x 400 m mężczyzn — Wrocław przed Poznaniem. (P)

Fragment meczu piłkarskiego Kadry PZPN i Flamengo — Brazylia na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu, zakończonego zwycięstwem Polaków 3:2. (X)

Fot. — K. Przychodźki

Widzowie w oczekiwaniu na przyjazd kolarzy byli świadkami pokazów gimnastyki akrobatycznej i dzwigania ciężarów.

Oczekiwany z dużym zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Ostrowa i II-ligowym zespołem Unii z Raciborza zakończył się pełnym sukcesem gości. Zwyciężyli oni 6:0 (3:0).

Wszystkie bramki w pierwszej części spotkania zdobył — Urbaś, po zmianie stron dalsze zdobyli: Kiteł, Zaczek i Lazar. Reprezentacja Ostrowa zagrała bardzo słabo. (R. J.)

Kajakarze Surmy zwyciężyli na Malcie

Prawie pół tysiąca zawodników i zawodniczek wzięło udział w dwudniowych regatach kajakowych na Malcie. Startowało 256 osad. Wszystkie biegi odbyły się na krótkich dystansach. Warunki atmosferyczne bardzo korzystne. Na uwagę zasługują start licznej młodzieży, starannie przygotowanej do zawodów.

W ogólnej punktacji wygrała Surma, uzyskując 972 pkt. przed Wartą — 922 i Posnanią — 852 (startowała tylko w konkurencji kajaków). Dalsze miejsca zajęli: Stomil — 688, MKS Wolsztyn — 464, Energetyk — 452, MKS Poznań — 358, Budowlani — 198 i Lech — 104.

Najbliższe, propagandowe zawody organizuje MKS w Wolsztynie w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

Piłkarze — juniorzy wyłonili reprezentację

Na stadionie Energetyka odbyło się spotkanie dwóch reprezentacji młodzieżowych drużyn naszego okręgu. Zespół A był w ogólnym przebiegu lepiej się rozumiejącym i wygrał zaskazanie 3:1 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nester (Warta), Drzewiecki (Grunwald) i Kmiecik (Calisia).

Na dwa mecze do NRD wyjadą następujący piłkarze: w bramce Mamys (Gr.) i rez. Wulf (Polonia Now. Tom.), w obronie — Sadowski (Lech), Woźny (Gr.) i Ciemnoczowski (Gr.), w pomocy — Hanasiński (Olimpia) i Chudaś (Gr.), w ataku — Kubiak (Ol.), Szczepankiewicz (Lech), Kmiecik (Gr.), Nester (Warta) i Marcinowski (Ol.), a jako rezerwowi: Szuba (Ol.), Lewandowski (Ol.), Drzewiecki (Gr.) i Malecki (Warta). (P)

dla Kaidego...

● Po raz drugi piłkarze GKS Zagłębie Sosnowiec zdobyli Puchar Polski, wygrywając w finałowym meczu z Ruchem (Chorzów) 2:0 (1:0).

● Na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie reprezentacji Warszawy i Berlina. Po zaciętym pojedynku spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

We Włoszech — zwrot na lewo

Włoska klasa robotnicza święciła 1 Maja szczególnie radośnie. Jej czołowa siła polityczna — Włoska Partia Komunistyczna odniosła znaczący i poważny sukces w niedzielnych wyborach do parlamentu. Na komunistów głosowała jedna czwarta wszystkich wyborców, prawie 4 proc. więcej niż w 1958 roku oddała głosy na komunistów. Włoska Partia Komunistyczna zdobyła o 51 mandatów więcej niż przed pięcioma laty. Zdobyła je m. in. kosztem rządzącej od piętnastu lat Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Już ten fakt dostatecznie wymownie świadczy o sukcesie programu komunistów, którzy w trudnych warunkach prowadzą walkę w kierunku prawdziwego wzrostu na lewo. Pod tym pojęciem Wł.P.K. przedstawiła program zahamowania wzrostu potęgi i ekspansji wielkich monopolów kapitalistycznych, złamania hegemonii chadecji, odrzucenia polityki dyskryminacji i antykomunizmu, zwiększenia udziału mas w rządzeniu. W polityce zagranicznej komunistki opowiedziały się za koniecznością przyjęcia przez Włochy polityki pokojowego współistnienia, osłabienia napięcia międzynarodowego oraz powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Wychodząc z założenia, że żadna partia sama nie jest w

stanie złamać hegemonii chadecji, komunistki wystąpiły (nie po raz pierwszy) z wezwaniem o jednolite działanie ruchu robotniczego, o demokratyczną jedność mas. Żadna z lewicowych partii — ani socjaldemokrata Saragata, ani socjaliści Nenniego — nie odpowiedziały wyraźnie na to wezwanie. Komunistki prowadziły więc walkę wyborczą w atmosferze zaciętej wrogości ze strony chadecji, monarchistów i neofaszystów oraz obojętności ze strony pozostałych partii. Fakt ten znacznie podnosi wartość sukcesu Wł.P.K. Okazało się przy tym, że prawdziwie demokratyczne i pokojowe hasła komunistów docierają do coraz szerszych warstw narodu włoskiego. Ponad milion głosów więcej niż w 1958 r. Wł.P.K. uzyskała przede wszystkim dzięki młodzieży i kobietom.

Przed wyborami wszyscy niemal obserwatorzy nie przewidywali zmian w układzie sił w stosunku do wyników wyborów w 1958 r. Zawiedli się. Szczególnie srogą zawód spotkał chadecję. Ostatnio rządziła ona w oparciu o tzw. formułę „centrolewu”. W rządach brali udział chadecy, socjaldemokrata i republikanie przy poparciu socjalistów. Wówczas to sformułowano program rządowy, który przyjęły wszystkie partie koalicyjnej rządowej. Jednak rząd reali-

zował swój program zaledwie połowicznie. Włosi nie doczekali się zapowiadanej reformy rolnej, autonomii regionalnej, ukrócenia spekulacji budowlanej, ani też likwidacji zacofania Południa. Wykonanie zaś takich punktów programu centrolewicy jak: podwyżka renty, reforma szkolnictwa, nacjonalizacja energii elektrycznej — miało miejsce przegłosowaniu zwycięstwa chadecji w wyborach tegorocznych.

Ten manewr się nie udał. Chadecja znalazła się obecnie w trudnej sytuacji: sama nie ma większości w parlamencie; trwałej większości nie da się zmontować w oparciu o dotychczasową formułę „Centrolewu” (socjaliści nie biorą udziału w rządzie, lecz go jedynie popierają), ani też w oparciu o sojusz z prawicą (liberałowie, monarchiści). Trafne wydaje się stwierdzenie komentatorów amerykańskiej agencji UPI: „Następne 5 lat we Włoszech upłynie pod znakiem kompromisów i nierwałych rządów”.

W tych warunkach komunistki, dysponując 166 mandatami w Izbie Posłów (na 630) i 44 w Senacie (na 315), uzyskali nadzwyczaj silną pozycję. Hasło szerokiego, demokratycznego frontu ma w komunistach zdecydowanych i wpływowych szermierzy.

TKACZ



Dbalność o wygodę podróżnych jest cechą dominującą w budowie nowoczesnych wagonów. Wyrazem tego mogą być m. in. budowane obecnie w fabryce wagonów HCP wagony osobowe typ 904 A/6 z 72 miejscami siedzącymi przeznaczone na eksport do Związku Radzieckiego. W ramach RWPG zakład dostarcza wagony osobowe i części zamienne do ZSRG. Około 70 proc. ogólnej produkcji taboru kolejowego od Cegielskiego przeznaczane jest na eksport. Na zdjęciu: wykańczanie wnętrza wagonu osobowego.

CAF — fot. Sokołowski

Dni Oświaty, Książki i Prasy Tradycyjny rachunek

Dni Oświaty, Książki i Prasy obchodzimy w najpiękniejszym miesiącu roku. Sadownicy w tym okresie po obfitych kwiatach na drzewach owocowych wnioskuje, jaki będzie urodzaj jesieni, a działacze kulturalni przeprowadzają tradycyjną inwenturę w dziedzinie oświaty i czytelnictwa, gdyż od niej zależy nie tylko kultura ogólna i osobista każdego z nas ale i dobrobyt. Czasy bowiem, kiedy w produkcji decydowały mięśnie już mijają, pierwszorzędą rolę gra intelekt.

I dlatego w Dniach OKiP właśnie oświata zajmuje naczelną rolę. Jak ona jest potrzebna, nie trzeba udowadniać. Dziś, żeby nawet przejść ulicę ruchliwego miasta nie wystarczy umieć czytać ostrzegawcze napisy, znać jeszcze należy szereg obowiązujących w ruchu drogowym przepisów, a co dopiero mówić o przeżyciu... przez życie.

Ranga i ważność oświaty została w naszym ustroju w pełni doceniona. W naszym województwie do szkół i na kursy nie uczęszczają tylko dzieci do lat 7 i jedna czwarta młodzieży powyżej lat 14. Niemala jest roczna liczba 6 tysięcy maturzystów 2 tysięcy absolwentów poznańskich wyższych uczelni. Można wprawdzie mieć zastrzeżenia w odniesieniu do wyboru przez młodzież poszczególnych kierunków nauki, niemniej sama masowość kształcenia się jest imponująca.

Książka — to także pewnego rodzaju szkoła, bo i ona nosi w sobie wiedzę o życiu. Stała się ona już naszą codzienną potrzebą. Wydawnictwa współzawodniczą między sobą o to, by wyglądała jak najładniej, by jej treść była godna coraz bardziej wybrednych czytelników.

Zaglądnijmy do tzw. bazy czytelniczej — bibliotek publicznych. Księgozbiory ich liczą 2.834.480 tomów. W minionym roku przybyło ich 152 tysiące. Blisko 300 tysięcy czytelników dokonało 5.220 tys. wypożyczeń. A gdybyśmy przeglądali stan wielu bibliotek, nieraz znajdujących się w złych i odpychających warunkach, stwierdzić musielibyśmy w oparciu o powyższe dane, że książka cieszy się dużym powodzeniem i coraz więcej znajduje opiekunów.

Oto w ubiegłym roku mieszkańcy powiatu nowotomyskiego w ramach czynu społecznego na rzecz poprawy warunków bibliotek dali blisko 800 tys. złotych. Za to nowe lokale otrzymały biblioteki w Bukowcu, w Bolesławcu (w Wiejskim Domu Kultury) i w Grodzisku, gdzie 2 duże sale pozwoliły na wprowadzenie wolnego dostępu do półek z książkami.

W Kaczorach (pow. Chodzież) urządzono nowoczesną wypożyczalnię książek, dzieci mają tam własną bibliotekę. W Raczynie z funduszy gromadzkich wybudowano nowy dom dla biblioteki i czytelników. Przykładów można by podać więcej. Niewątpliwie zasługa w tym zeszlortowej uchwały Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, które ogłosiło 1962 rok Rokiem Bibliotek i Czytelnictwa. Efektem tego było powstanie wielu punktów bibliotecznych i 40 czytelników. Niektóre biblioteki otrzymały lepsze urządzenia, zostały odnowione. Prawda, że to jeszcze mało, potrzeby są bowiem olbrzymie.

Czytelnictwo prasy kształtuje się na poziomie roku ubiegłego. Oprócz gazet wojewódzkich, wieloletniego „Głosu Wolszyskiego” i zadowolonej już w swoim regionie „Ziemi Kaliskiej” i coraz ambitniejszej „Ziemi Nadnoteckiej” przybyło jeszcze jedno pismo terenowe: „Wielkopolska Południowa”. Zastęga tych pism jest to, że czytelnika mocniej wiąże z najbliższymi stronami.

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy witamy więc dużym dorobkiem. Nie takim, jakbyśmy sobie życzyli. No — trudno, są sprawy ważne, ważniejsze i najważniejsze. Niemniej to, co zrobiono, świadczy o tym, że kultura wywalcza dla siebie lepsze miejsce, zdobywa większe zrozumienie. Uznaniem cieszy się u młodzieży. Związek Młodzieży Wiejskiej prowadzi ponad 500 placówek bibliotecznych i ostatnio postanowił przyczynić się do zorganizowania dalszych punktów bibliotecznych, aby objąć czytelnictwem 80 procent wsi. Dobra to wiadomość. Oby podobnych było jak najwięcej.

JÓZEF HALĄGOWSKI

„Biekitna sala” Pałacu Kultury technicznie uroczystą powagą. Na wysokim podium stoi szczupła, niewysoka dziewczynka. Biała bluzeczka ziewa się z bladością skupionej twarzy. Za długim stołem, w pierwszych rzędach sali, siedzi komisja.

— Czesława Dziubałówna, lat 15, ze wsi Kunowo pow. Gostyn — zapowiada sekretarka Wojewódzkiego Turnieju Recytatorów. Będzie recytowała Głównego — „Dziecko żydowskie” i Pasternaka — „Partyzanci”.

Lekki szmer cichnie. Przewodnicząca jury daje dziewczynce znak zyciowym uśmiechem. I naraz staje się rzecz dziwna. Zagubiona na wielkim podium, przytłoczona wspaniałością sali — dziewczynka, zaczyna rosnać w oczach i sercach słuchających. W sali jest już tylko ona i poezja.

Nie, Czesia Dziubałówna wcale nie należała do najlepszych spośród 180 recytatorów naszego województwa, biorących udział w Wojewódzkim Turnieju Recytatorów. A jednak ona właśnie utkwiła mi najbardziej w pamięci. Była bowiem doskonałym symbolem tych wszystkich walorów konkursu recytatorów, które stanowią o trwałości wartości tej masowej imprezy artystyczno-oświatowej. Dziewczynka — jak poinformowała mnie bibliotekarka gromadzka z Kunowa, która przyjechała ze swą pupilką na Turniej Wojewódzki — jest jedną z najpiękniejszych czytelniczek biblioteki. Dwa lata temu straciła matkę i od tej pory zajmuje się wychowaniem dwojga młodszego rodzeństwa. Jest rozmiłowana w książkach, wrażliwa na piękno ojczystej mowy. Książkom — najlepszym przyjaciółom zawdzięcza niewątpliwie w dużej mierze swą dzielność i pracowitość.

✱
Już po raz dziesiąty ogarnia nasz kraj szlachetny turniej współzawodnictwa w wyrażaniu jak najpełniejszym, wysoce artystycznym treści moralnych i intelektualnych, zawartych w literaturze pięknej. Ta okazja, jak co roku, skłania do refleksji.

Kto pamięta pierwsze konkursy — ich repertuar (kiedy to jury słuchało 10 razy „Redutę Ordona” Mickiewicza i 15 razy „W piwnicznej izbie” Konopnickiej), poziom wykonania (patos, gestykulacja), ten musi przyznać, że obecny, X. Konkurs może zadowolić nawet bardzo wybrednych znawców żywego słowa. I to zarówno tematycznie, jak i formalnie; uczestnicy sięgnęli po perły naszej klasyki (Słowacki, Mickiewicz, Żeromski, Orzeszkowa) jak i najlepsze utwory współczesne (Główny, Tuwim, Przybóś, Różewicz).

Refleksje zza Odry

HO — handel i organizacja

W demokratycznym Berlinie niewątpliwie wyczuwa się specyficzną atmosferę ładu i porządku. Równocześnie widado — i to chyba najbardziej uderza przybysza — że wszystkie obiekty, parki, ulice powstałe już w dobie istnienia NRD wybudowano z myślą o jak najdalej idącej przydatności dla społeczeństwa. Na każdym kroku daje o sobie znać troska o wygodę obywateli, o ułatwienie życia wszystkim mieszkańcom.

Wprawdzie zdanie samych berlińczyków na powyższy temat odbiegało od mojego, jednak chyba tylko dlatego, że nie wiedzą oni, jak działa np. poznańska komunikacja, jak pracuje u nas handel czy rozmaite instytucje usługowe. W moich oczach porównania wychodzą na korzyść naszych zachodnich sąsiadów.

Jakoś luźniej jest tam w tramwajach, które zresztą punktualnie jeżdżą, sprawniej obsługuje się klientów w sklepach, a już domy towarowe (HO-WA) diametralnie różnią się np. od poznańskiego PDT. Mimo, że moja wizyta wypadła bezpośrednio przed świętami, nie zanotowałam w berlińskich „pedetach” — tłoku. Po pierwsze — duża przestrzeń oraz dogodne, przemyślane rozmieszczenie sto-

*) Handelsorganisation — co4 w rodzaju naszego MHD i PGZ.

W kręgu piękna

Po X Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim

Poziom wykonania utworów był na ogół wysoki. Co więcej obowiązuje trzeci utwór z literatury społeczno-politycznej i publicystyki był zachętą do zainteresowania się sprawami społecznymi (Prus, Frycz-Modrzewski, Staszczyk, Staffa, Żółkiewskiego lub Dürrenmatta i Sartra).

Ostatnio odezwały się głosy, zapowiadające jakoby zmierzch ruchu miłośników języka ojczystego. Jego anachronizm w porównaniu — z coraz nowocześniejszymi formami życia kulturalnego, ogarniającymi nasze wsie i miasteczka — jak zbiorowe oglądanie ciekawych spektakli telewizyjnych, oglądanie przedstawień teatrów objazdowych, nie mówiąc już o spontanicznie tworzących się zespołach muzyki lekkiej i jazzowej. Stwierdzenia te w zestawieniu z wynikami X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego wydają się mocno dyskusyjne.

Możliwości oglądania dobre go teatru były często, jak wie my z doświadczenia, inspiratorem wielu poczyną kulturalnych szczególnie w dziedzinie rodzenia się zespołów żywego słowa. Nie ma więc po-

wodu mniemać, że uwielokrotnienie tych możliwości po przez dobry teatr telewizji wpłynie hamująco na uwarunkowanie na piękno słowa ojczy stego. Jazz, będący więcej rozda niż potrzebą, znajduje rzeczywiste licznych zwolenników, jednak w wielu dotychczas rozmakowanych w nim środowiskach, zaczyna już nie wystarczać. Właśnie jazz łączy się coraz częściej z poezją, z prozą artystyczną, sprawdzając muzykę do roli tła, z dobrymi zresztą rezultatami. O potrzebie kontynuowania ruchu żywego słowa świadczą zresztą masowość konkursu, 1500 uczestników różnych stopni eliminacji w naszym województwie i kilkadziesiąt tych, że w Poznaniu — nie wyzerpują wprawdzie naszych możliwości w tej dziedzinie, ale przemawiają wyraźnie na korzyść potrzeby tej formy pracy kulturalnej.

Jest inna sprawa warta przy okazji przypomnienia. Chodzi o rolę i zadania organizatorów konkursu. Turnieje recytatorskie nie są przecież celem samym w sobie. Eliminacje, podsumowujące pracę i wysiłek zespołów żywego słowa, powinny być świętem

poezji i mowy polskiej, a jednocześnie okazją do oceny dotychczasowych osiągnięć. Tak zresztą wyobraża sobie tę sprawę Komitet Organizacyjny Konkursu powołany przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Praktyka odbiega jednak najczęściej od tych założeń. Uczestnicy turniejów nie wywożą z eliminacji żadnych dalszych wskazówek do pracy. Sący konkursowe ograniczają się bowiem tylko do suchej punktacji współzawodniczących. Nie przeprowadza się przy tym żadnych dyskusji między wykonawcami, instruktorami i członkami sądów konkursowych, co prowadzi często do wadliwego zrozumienia oceny jury przez uczestników, a w następstwie — do zniechęcenia.

Na marginesie X Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego warto również pomyśleć o nadaniu większej rangi zespołom żywego słowa w życiu kulturalnym naszego terenu. Wystarczy przypatrzeć się uczestnikom konkursu, ich kulturze bycia, postawie społecznej, aby zdać sobie sprawę z bezcennej wartości społeczno-wychowawczej tej działalności. A ranga, to nie tylko spotkanie raz w roku z okazji eliminacji konkursowych, ale otwarcie zespołom żywego słowa sal klubowych i scen teatralnych na co dzień.

ZOFIA ANDRZEJEWSKA

Paragraf i życie

Czy można wypowiedzieć aresztowanemu pracownikowi

Wacław T. się odwołał, podzielił stanowisko Spółdzielni, że jej wypowiedzenie doręczone do więzienia było skuteczne.

Uznając wyroki za niesłuszne, Prokurator Generalny wniosł w obronie pracownika rewizję nadzwyczajną. Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Prokuratora Generalnego, oba zażądane wyroki uchylił i wyraził następujący pogląd prawny:

W okresie tymczasowego aresztowania pracownika zakład pracy może z nim rozwiązać umowę o pracę tylko bez wypowiedzenia, jeżeli istnieją przewidziane w art. 2 dekretu z 13. I. 1956 r. podstawy uzasadniające rozwiązanie umowy z winy pracownika. Sam fakt tymczasowego aresztowania takiej podstawy nie daje. Natomiast nie wolno w okresie tymczasowego aresztowania pracownika dokonać wypowiedzenia umowy o pracę. Trzymiesięczny bowiem okres aresztowania pracownika jest okresem jego usprawiedliwionej nieobecności w pracy (podobnie jak choroba, urlop), w czasie którego w myśl art. 17 dekretu z 13. I. 1956 r. nie wolno zakładowi pracy dokonać wypowiedzenia umowy o pracę. Po upływie zaś 3 miesięcy nieobecności pracownika z powodu aresztowania umowa o pracę i tak samoczynnie wygasa.

KAZIMIERZ JANICKI

Nas, Polaków, razi niewątpliwie brak w samym Berlinie — stolicy NRD, małych, przytulnych kawiarni. Najczęściej kawę pije się tu w restauracjach. Obsługa w tych lokalach jest bez wątpienia lepsza i sprawniejsza niż u nas. Chociaż i tam słyszy się niekiedy znane skądś słowo — „kolega poda”. Należy to jednak raczej do wyjątków. Natomiast zupełnie normalne zjawisko — jeden kelner podaje przy obiedzie drugie danie, drugi zaś kawę czy inną zamówioną potrawę.

Na marginesie obserwacji ze sfery gastronomii muszę dodać, że zauważyłam w wielu jadłospisach porcje dla dzieci. Niby drobiazg, a przecież sprawa normalna. Bo przecież dziecko nie jest w stanie zjeść tyle ile dorosły. Szkoda, że tej troskliwości o żołądki małych konsumentów (i o kieszeń rodziców!) nie wykazują poznańskie lokale.

W Berlinie NRD największą przelotowość wykazuje i sprawnością obsługi cieszy się bar „Berolina Express” przy placu Aleksandra, a więc w samym centrum miasta. Dziennie przewija się przez jego sale tysiące konsumentów. Nie patrzyłam jak szybko można w tym lokalu zjeść dobry, smaczny posiłek. Zainteresował mnie raczej sam system obsługi. Otóż przy wejściu klient otrzymuje kartkę z szeregiem rozmaitych liczb oznaczających cenę. Po dokonaniu wyboru jakiejś potrawy (porcje wane dania znajdują się w oszklonych gablotach i na specjalnych talerzykach) podaje się kartkę obsługującej dany

stoisko, która dziurkuje na karcie tylko miejsce z odpowiednią ceną. W ten sposób wybranie rybki w galarecie czy kiełbaski na gorąco nie zabiera więcej czasu niż kilkanaście sekund. Po skonsu-mowaniu śniadania, przekąski, lub obiadu klient podchodzi do wyjścia, przy którym czynne są co najmniej dwie kasy. Ich obsługa podlicza unieważnione na karcie liczby, klient płaci należność i wychodzi. Ze też tego dobrego systemu nie zauważyli nasi poznańscy specjaliści wyjeżdżający służbowo za granicę, w poszukiwaniu dobrych rozwiązań działania handlu i gastronomii. Czyżby nie próbować przeliczyć, ile taki system zaoszczędza pracy i czasu? A przysłówie mówi, że podrobie kształcą... Czy wszystkich?

Inny przejaw troski o ludzi pracy znalazłam w teatrach Berlina i Lipska. „Wydzwania się” tam tylko jedną przerwę, dłuższą jednak niż w naszych przybytkach Mel-pomeny. Podczas tej przerwy w bufetach można nie tylko zaopatrzyć się w cukierki czy czekoladę, ale także — jak u nas w Operze — zjeść kanapkę i wypić kawę. Tak więc na upartego w teatrze można spożyć kolację. Jest to o tyle cenne, że wielu widzów przybywa do teatru z dalekich peryferii, często bezpośrednio od pracy. Zanim więc skończy się spektakl i dotrą oni do domu — pierwszy głód zostaje zaspokojony, właśnie podczas przerwy w przedstawieniu.

ANNA SIEKIEWSKA

